Minął miesiąc z nowym tramwajem

Skontrolowaliśmy „jedenastkę”

Potrafi przyjechać za wcześnie, potrafi też się spóźnić.

Podróż tramwajem numer 11 z Pabianic do Łodzi kosztuje 4 zł, czyli o złotówkę drożej niż busem. Ale komfort jazdy i punktualność nie idą w parze z wysoką ceną biletu. ***Życie Pabianic*** sprawdziło punktualność „jedenastki”. Czekaliśmy przy SDH Trzy Korony na 10 tych tramwajów w ciągu dwóch dni. **Tylko jeden przyjechał punktualnie.** Pozostałe miały od 2 do 5 minut spóźnienia (w tym autobus zastępczy). Na rozkładach jazdy MPK zastrzega, że spóźnienia mogą sięgać 4 minut.

Punktualność „jedenastki” sprawdziliśmy też na całej trasie do Łodzi (plac Niepodległości). **Tramwaj dojechał punktualnie co do minuty. Z powrotem był… 3 minuty przed czasem.** Nie wszyscy mają takie szczęście.

– *Znowu czekałam na tramwaj, który nie dojechał* – skarży się internautka. – *Mam już dość niepunktualnej „11”, bo ciągle chodzę pieszo. Nieraz przyszło mi maszerować z ulicy Kaplicznej do „esdehu”, bo nie było tramwaju.*

To nie jedyny przypadek.

– *Dzisiaj rano mąż nie dojechał na czas do pracy* – skarży się pabianiczanka stojąca na przystanku. – *To już nie pierwszy raz.*

Wielu pasażerów jest niezadowolonych.

– *Nie może się zdarzyć, by tramwaj nie przyjechał wcale* – tłumaczy **Bogumił Makowski**, rzecznik prasowy MPK. – *Opóźnieniom winne są awarie innych tramwajów, których tory zbiegają się z trasą „jedenastki”. Ale wtedy po kilkudziesięciu minutach powinien przyjechać autobus zastępczy.*

Michał Nowaczyk, Ola Tarczyńska



Kasujemy bilety

– *W styczniu kontrolerzy biletów wypisali zaledwie 10 mandatów* – mówi Bogumił Makowski.

Dla porównania, w grudniu tylko jedna z trzech firm zajmujących się sprawdzaniem biletów w tramwaju „41”, złapała aż 30 gapowiczów.(e)

Opowieść konduktora:

Grzegorz Adamowicz:

– *Najzabawniej było w pierwszych dniach stycznia. Dużo osób myliło nas z kontrolerami. Pamiętam, jak jedna dziewczyna w panice wypychała drugą z wagonu, bo nie miała biletu. Dobrze, że sobie nóg nie połamały. Czasami trzeba się nasłuchać żalów od podpitych pasażerów, nieraz trzeba też takich delikwentów wypraszać. Kiedyś wsiadła taka grupka chłopaków z piwem. Powiedziałem im, że mają trzy wyjścia: albo na następnym przystanku piwo wysiada i jadą dalej, albo piwo zostaje, a oni wysiadają, albo wysiadają razem z piwem. Wybrali trzecią możliwość. Ale nie narzekam. Pabianiczanie nas polubili, a starsi traktują nas bardzo miło. Cieszą się, że jest ktoś, kto zawsze im pomoże przy wsiadaniu.*

Zalety „11”:

- po wejściu do tramwaju przywita nas uśmiechnięty i miły konduktor, proponując bilet
- wagony nie są nowoczesne. Jednak o epokę lepsze niż przedpotopowe „41”
- zdarza się, że tramwaj dojedzie przed czasem
- mamy bezpośrednie połączenie Pabianic z centrum Łodzi i Zgierzem

Wady „11”:

- tramwaj może nie dojechać z powodu awarii innych tramwajów spotykanych na 30–kilometrowej trasie
- bilety można kupić tylko w tramwaju
- migawki są zbyt drogie
- w pabianickich punktach sprzedaży MZK nie dostaniemy wydruku rozkładu jazdy tramwaju
- jeździ rzadziej niż „41”

Tramwajowa sonda



Jadwiga Kowalczyk:

– *Nie mogę się przyzwyczaić do rozkładu „11”. „41” jeździło co 20 min, nowy tramwaj jeździ inaczej. Chętnie kupiłabym rozkład jazdy, gdyby tylko gdzieś go sprzedawali.*

Grażyna Sowińska:

– *„11” mi się podoba. Nie narzekam ani na częstotliwość, ani na punktualność. Jestem zadowolona.*

Tomasz Chądzyński:

– *To bardzo dobra linia. Wiem, co mówię, bo często jeżdżę na trasie Łódź–Pabianice. Jeszcze mi się nie zdarzyło, żebym nie dojechał na czas.*

Halina Kusiak:

– *Jeżdżę dwa razy dziennie naszą „jedenastką”. Wcale się nie spóźnia.*

Wybieramy

Gospodarza Zimy

Jest w Pabianicach wielu dobrych gospodarzy domów. Do tej pory Czytelnicy zgłosili następujące nominacje do tytułu „Gospodarz Zimy”: **Eugeniusz Żegnałek** (rejon: Cicha, Orla, Jana Pawła), **Ryszard Michalski** (ul. Wileńska 65, 67), **Danuta Jankowska** (ul. Moniuszki 118), **Jarosław Raszewski** (ul. Żytnia 24), **Henryk Kociołek** (ul. św. Jana 29, 31), **Anna i Tomasz Przewies** (ul. Grota–Roweckiego 21), **Piotr Kuba** (ul. Nawrockiego 11) **Lucyna Krzykowska** (ul. Gawrońska 2). Czekamy na wypełnione kupony w redakcji (ul. św. Rocha 16/18). Wygra ten gospodarz domu, który uzbiera najwięcej głosów.

Wybieramy najlepszego gospodarza domu

Nagrodę „Gospodarz Zimy” wręczymy gospodarzowi, który rewelacyjnie dba o swój rewir. Jest to osoba, która nie zapomina o odgarnianiu śniegu i sypaniu piaskiem oblodzonych chodników. Dba o czystość na klatkach schodowych.

imię i nazwisko nominowanego do nagrody gospodarza

rejon, który sprząta

uzasadnienie

imię i nazwisko zgłaszającego, adres

KRÓTKO

Ofiary przestępstw mogą uzyskać darmową pomoc *w Sądzie Rejonowym przy ul. Warszawskiej 39*. Od 23 do 27 lutego – w tygodniu Pomocy Ofiarom Przestępstw, pracownicy sądu będą udzielać informacji w poniedziałek, środę, czwartek i piątek w godz. 10.00–13.00 oraz we wtorek 10.00–15.00.

W 62. rocznicę nadania Związkowi Walki Zbrojnej nazwy Armia Krajowa koło w Pabianicach zaprasza na *mszę św. w kościele św. Mateusza* 15 lutego (niedziela) o godz. 11.30. Mszę koncelebrowaną w intencji poległych, pomordowanych, zmarłych i żyjących żołnierzy AK odprawi ks. Jan Szuba.

Koło Młodych Demokratów istnieje od grudnia i liczy 20 osób. Kto chce się zapisać, powinien mieć od 16 do 30 lat. Na nowych członków czekają w każdą sobotę o godz. 17.00 w siedzibie koła przy *ul. Gdańskiej 6* (I piętro). Kontakt tel. 0–600–935–405 lub 0–693–028–902.

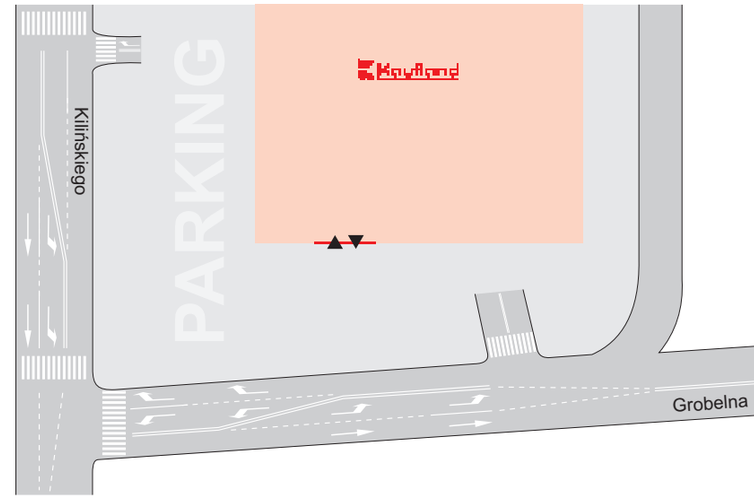
Studenci Wyższej Szkoły Ekonomiczno–Humanistycznej pomogą bezpłatnie wypełnić formularz PIT, czyli zeznania podatkowego. Osoby, które chcą skorzystać z tej pomocy, powinny zgłosić się *28 lutego do WSHE przy ul. Piotra Skargi 1*.

7. supermarket

W lipcu zrobimy zakupy.

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Grobelnej rosną mury kolejnego marketu. Na 2.000 metrach kw. swoje regały rozstawi dyskont Kaufland. Będą tu sprzedawać artykuły spożywcze, gospodarstwa domowego, biurowe i odzież. W pasażu urządzą galerię sklepów. Wokół supermarketu zaprojektowano parking na 205 samochodów. Będzie też Grill Bar. Na pierwsze zakupy wybierzemy się tutaj dopiero w lipcu.

W Pabianicach mamy markety: Hypernova, Champion, Lidl, Leader Price, Polo Market i Biedronkę



Bellissima z Pabianic

Nowoczesne cienkie wkładki dla pań Bellissima będą produkowane w Pabianickich Zakładach Środków Opatrunkowych.

– W ciągu miesiąca ruszy produkcja Bellissimy – mówi **Tadeusz Wójtowicz,** pełniący obowiązki prezesa PASO SA. *– Mieliśmy kłopoty finansowe i bank wystawił na licytację nasze maszyny, które zastawiliśmy, zaciągając kredyt. Przetarg wygrała firma Dalpex z Dolnego Śląska.*

Po negocjacjach obie firmy powołały spółkę. Dzięki temu maszyny zostały w Pabianicach. Planuje się, że zakład opuści zaledwie 12–13 osób spośród 117–osobowej załogi.

DZIAŁ KADR

JACEK DYBA – został zwolniony ze stanowiska zastępcy dyrektora SPZOZ ds. medycznych. Od 31 maja przejmie stanowisko kierownika–pełnomocnika dyrektora SPZOZ ds. medycyny ratunkowej. Dyba jest specjalistą chirurgiem. Zastępcą dyrektora SPZOZ był przez 3 lata. W szpitalu pracuje od 21 lat. Ma córkę Paulinę.

Donieśli na prezydenta

Ośmioro pabianiczan złożyło wniosek do prokuratury na prezydenta Jana Bernera.

Chcą, by prokurator zbadał prawidłowość zatrudnienia **Adama Marczaka** w Urzędzie Miejskim na stanowisku sekretarza. Zarzucają prezydentowi, że: „jako funkcjonariusz publiczny przekroczył swoje uprawnienia i działał na szkodę interesu publicznego" (Art. 231 par. 1, 2 i 3 kodeksu karnego).

Zdaniem wnioskodawców, prezydent Berner wprowadził w błąd radnych, przedstawiając jego kandydaturę. Wiedział bowiem, że Marczak nie ma wyższego wykształcenia, a mimo to powołał go na stanowisko.

reklama

Firma Geers zaprasza na ogólnopolską akcję:

dni otwarte
bezpłatnych badań słuchu
9 - 13 luty 2004

Czy wydaje Ci się, że ludzie z którymi rozmawiasz coraz bardziej mamroczą zamiast mówić wyraźnie?

Czy Twoi bliscy proszą Cię czasami, abyś ściszył telewizor?



Jeżeli podejrzewasz, że z Twoim słuchem dzieje się coś niedobrego, przyjdź!

Zapraszamy do naszego oddziału
Pabianice, ul. Wł. Reymonta 2
tel. 042/ 212 11 99

reklama

AUTO-DAP
dealer Fiata

PRZYWITAJ WIOSNĘ Z CASTROLEM!

Olej CASTROL już od 20 zł

WYMIANA OLEJU Castrol GRATIS!
(wszystkie marki samochodów)

Oferujemy także oryginalne części do DUCATO, LANCIA i ALFA ROMEO

Oferta ważna do końca lutego 2004

AUTO-DAP Sp. z o.o.
ul. Partyzancka 161
Pabianice
tel. (042) 212 12 03
www.auto-dap.pl

FIAT

Kto się boi 13

Co czwarty z nas wierzy, że trzynastka przynosi pecha. Tak wynika z sondaży. Przed nami najbardziej pechowy dzień w roku – trzynasty lutego wypada w piątek



Trzynastek jak ognia unikają pabianiczanki leżące na porodówce.

– *Nie chcą trzynastego rodzić dzieci* – mówi Jan Matyjaszczyk, ordynator Ginekologii i Położnictwa w naszym szpitalu. – *Gdy trzynastego w piątek chcę je wypisać ze szpitala do domu, błagają, by mogły zostać do soboty.*

W złą magię trzynastki nie wierzą natomiast pabianiccy kierowcy.

– *Rocznie wydajemy sześćdziesiąt tablic rejestracyjnych z trzynastkami* – wylicza Henryk Ramlau, kierownik Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego. – *Nikt dotąd nie wzbraniał się przed tablicami z trzynastką, choć dajemy możliwość wyboru.*

Są kierowcy, którzy koniecznie chcą mieć tablice z trzynastką. Wyboru numeru dokumentu nie mają ci, którzy dostają nowe prawa jazdy. „Papiery" przychodzą z Warszawy, gdzie drukuje je komputer.

– *Nawet nie patrzą na numer prawa jazdy* – zapewnia Janusz Koźlenko, zastępca kierownika „komunikacji". – *Ja chodziłem do Szkoły Podstawowej nr 13 i byłem trzynasty w dzienniku, ale nie miało to negatywnego wpływu na moją karierę.*

Tymczasem żadna pabianicka taksówka nie ma numeru bocznego 13.

– *To chyba przypadek* – zastanawia się Urszula Jankowska z Wydziału Działalności Gospodarczej i Promocji Miasta.

W kamienicy przy ul. Zamkowej 13 nie ma mieszkania numer 13. Są mieszkania numer 12 i 14

Oporów przed 13 nie mamy, biorąc kredyt.

– *Gdy wpisujemy tę datę w umowę o kredyt, klienci są zaskoczeni. Pytają niepewnie: „Dzisiaj jest trzynasty?"* – opowiada pani w Biurze Obsługi Klienta PKO BP. – *Ale po chwili składają podpis.*

– *Jeszcze nie zdarzyło się, by trzynastego ktoś zrezygnował z podpisania umowy o kredyt, nawet jeśli był to piątek* – potwierdza pani Ewa z Invest Banku.

W kamienicy przy ul. Zamkowej 13 nie ma mieszkania numer 13. Jest numer 12, a tuż po nim 14.

Zła sława 13 nie robi wrażenia na naszych koszykarkach.

– *Bałam się trzynastego, gdy chodziłam do szkoły* – przyznaje Sylwia Właźlak, kapitan koszykarek PZU Polfy. – *Ale w sporcie to nie ma znaczenia. Data jak każda inna. Nie paraliżuje przed meczem.*

– *Z trzynastką na koszulce gram i w drużynie juniorek, i w pierwszym zespole* – mówi Marta Błaszczyk. – *Gdy wybierałam ten numer, koleżanki ostrzegały, że mogę mieć pecha. Nie przejęłam się. Chciałam trzynastkę i mam.*

Niedawno Marcie przytrafiła się kontuzja – zwichnęła kolano i przez kilka miesięcy nie wyjdzie na parkiet.

– *To było podczas treningu. Wtedy nie miałam trzynastki na koszulce* – mówi.

Dla piłkarzy ręcznych 13 jest szczęśliwą liczbą.

– *Jeśli się da, to nawet mecze ustawiamy tak, by grać trzynastego. To dobry omen* – mówi Włodzimierz Stawicki, trener Gwaranta.

Szczypiorniści marzą, by grać w koszulce z numerem 13.

– *W mojej drużynie trzynastka jest zarezerwowana dla najstarszych, najbardziej doświadczonych graczy* – dodaje Stawicki. – *Ma ich uchronić przed kontuzjami.*

O pokojach z numerem 13 wolą nie pamiętać hotelarze.

– *Omijanie trzynastki w numeracji pokojów doradza nawet komisja przyznająca hotelom gwiazdki* – opowiada Marcin Rybak, właściciel hotelu Pod Dębami. – *Wszystko po to, aby pechowi goście nie zganiali na trzynastkę przyczyny swoich niepowodzeń.*

Dlatego, choć Pod Dębami jest 16 pokoi, nie znajdziemy tam numeru 13.

Pecha nie boją się w hotelu Piemont. Tam jest pokój nr 13.

– *Goście trzynastki sporadycznie kręcą nosem, gdy usłyszą numer pokoju. Nie różni się on niczym od pozostałych* – zapewnia Barbara Błoch, współwłaściciel hotelu Piemont.

Od 28 lat Szkołą Podstawową nr 13 przy ul. Jana Pawła II zarządza Jolanta Pusz.

– *Kiedy obejmowałam stanowisko dyrektora w „trzynastce", miałam pewne obawy* – przyznaje. – *Na szczęście, okazały się nieuzasadnione. „Trzynastka" to naprawdę szczęśliwa i lubiana szkoła, do której chętnie zapisują się dzieci nawet spoza naszego rejonu.*

W SP 13 wprowadzono zwyczaj, że nie stawia się „jedynek" uczniom, których odpytano trzynastego dnia miesiąca.

Czy 13 jest pechowa?

Dariusz Zieliński – psycholog:

– *Im mniej w człowieku autonomii i poczucia wpływu na swoje życie, tym chętniej odwołuje się do takich rzeczy jak los, przypadek, przeznaczenie. 13 w piątek to dla wielu alibi dla własnej nieudolności. Ja miałem wypadek 13. Jadąc rowerem zderzyłem się z maluchem. Od tamtej pory przejechałem szczęśliwie 25 tysięcy kilometrów.*

Zofia Szymańska – nauczycielka medytacji:

– *Jeśli kodujemy sobie, że piątek 13 jest pechowy, to poruszamy niepewność i brak bezpieczeństwa. I tak się dzieje. W kalendarzu Majów liczba 13 jest energią, która podsumowuje i przekształca. Uwypukla spostrzegawczość, rozsądek, doskonałość oraz (jeśli to mamy w sobie) zarozumiałość, chciwość i egocentryzm.*

Jarosław Gronert – astrolog:

– *Dla astrologa 13. nie ma żadnego znaczenia. Astrologia opiera się na Zodiaku, który wyznaczany jest przez ruch obiegowy Ziemi wokół Słońca. Widziałem horoskopy pechowców i farciarzy. O tym, jak potoczy się ich los, decydowała data i godzina urodzenia, a nie trzynastego w piątek.*

Halina Szejak vel Żeak – malarka, poetka, numerolog, badaczka symboli, arteterapeutka:

– *13 jest liczbą boską. Było przecież 12 apostołów i 13 Chrystus. Rozkładając 13 mamy 1 – symbolizującą początek czegoś, i 3 – symbolizującą zespół, kreatywność, twórczość, komunikatywność, znak Bliźnięta i planetę Merkury. Dlatego 13 w piątek to najlepszy dzień na robienie interesów, komunikację z ludźmi i handel. Na dodatek piątek, czyli piątka symbolizuje twórczość, aktywność i ruch. Symbolika dnia 13 w piątek sprzyja robieniu interesów, wygraniu na loterii i szansie na spotkanie wyjątkowej osoby.*

reklama



Jabłko z serduszkiem

2,50 zł za kocham Cię.



Jabłko w prezencie na walentynki? Czemu nie, skoro jest na nim serduszko i napis KOCHAM CIĘ. Nie jest on naklejony. Powstał, gdy jabłko dojrzewało na drzewie. Ogrodnik nakleił na jeszcze zielony owoc wycięty z papieru napis. Słońce dokończyło dzieła.

Jabłka z miłosnym wyznaniem można kupić na rynku przy ul. Moniuszki i w niektórych sklepach warzywniczych. Jedna sztuka kosztuje 2,50 zł.

LISTY DO REDAKCJI

Szanowna redakcjo

Rozumiem, że gazeta jest towarem i musi się sprzedać. Zgadzam się, że trzeba pisać tak, jak oczekują tego odbiorcy – w sposób prosty, przejrzysty, ale rzetelny. Zdaję sobie sprawę, że czytelnicy nie oczekują od gazety przymilania się władzy a raczej jej krytycznej oceny. Ale przy tym wyścigu po czytelnika nie wolno zagubić podstawowych zasad etycznych zawodu dziennikarza, jakimi są: uczciwość, staranność i rzetelność przedstawiania opisywanych zjawisk. Jest to także prawny obowiązek dziennikarzy. Nie wolno manipulować informacją tylko po to, aby się ona lepiej sprzedała.

Nie można pisać tak, jak na pierwszej stronie 5. numeru „Życia Pabianic" – „Oni zafundowali nam podwyżkę cen" i zamieścić przy tym zdjęcie prezydenta i jedenastu radnych, wiedząc doskonale, że podwyżka opłat za wodę i odprowadzanie ścieków jest konsekwencją wieloletnich zaniedbań, braku inwestycji w modernizację kanalizacji i odmiennych rozwiązań stosowanych w przeszłości, a nie efektem nieodpowiedzialnej decyzji pokazanych osób. Nie można bezkrytycznie, niczym jedynych sprawiedliwych, cytować przeciwników podwyżki, mając świadomość, że to właśnie ci ludzie w znacznym stopniu ponoszą odpowiedzialność za obecny stan miasta, w tym kanalizacji. Nie wolno pisać nieprawdy tylko dlatego, że nie ma się ochoty lub co gorsza wiedzy na rozwikłanie i przełożenie na prosty język prawnych zawiłości.

Nieprawdą jest to, co napisano w gazecie, że Adam Marczak bezprawnie pobierał pensję sekretarza miasta. Takich nieprawdziwych informacji w tym numerze jest więcej, jak choćby ta, również dotycząca Adama Marczaka, iż ma on zaledwie maturę; czy to, że szefowa Hypernovej przy akceptacji władz miasta „zakorkowała" centrum Pabianic. Nie wolno dopuszczać się manipulacji i udawać, że jest to obiektywna ocena.

Podobnie jak prezydent Jan Berner i radni prawicowej koalicji rządzącej miastem uważam, że zadaniem prasy w wolnym demokratycznym społeczeństwie jest kontrola i krytyka poczynań władzy. Ale musi być ona prowadzona rzetelnie, bo tylko wtedy ma sens. Chcę podkreślić, że dla obecnych włodarzy miasta krytyka nie jest ujmą na honorze i, jak to jeszcze niedawno w Pabianicach bywało, powodem składania doniesień do prokuratury czy wypowiadania prasie wojny. Wszelkie krytyczne oceny ekipy obecnie rządzącej miastem są sygnałem, że należy poprawić swoje działania na rzecz społeczeństwa. Nie oznacza to jednak rezygnacji z trudnych, niepopularnych decyzji, bo one są miarą odpowiedzialności za sprawowaną władzę. Do zawartych w gazecie określeń typu: „głupcy", „idioci" nie będę się odnosił. Świadczą one jedynie o kulturze i możliwościach autora tekstu.

Z poważaniem
Wojciech Janczyk, rzecznik prasowy prezydenta Pabianic

reklama

Liga Obrony Kraju
w Pabianicach ul. Pułaskiego 14
tel. 215-32-04

Organizuje **szkolenie podstawowe i dodatkowe** dla kandydatów na kierowców kat. **B, C, E do C**

Samochody szkoleniowe:
-NISSAN MICRA
-FIAT PUNTO
-STAR 1142

Wykłady:
Poniedziałek - Środa 16:00 - 19:00
Sobota - Niedziela 9:00 - 13:00

Dodatkowe godz. jazd, testy komputerowe

OŚRODEK CZYNNY Pn. - Pt. 8^{00} - 17^{00} Sobota 9^{00} - 13^{00}

Rąbnęli nas po kieszeniach

2 lutego radni miejscy zdecydowali o podwyżce cen dostarczanej nam do domów wody i odprowadzanych ścieków. Podwyżka wchodzi w życie 1 marca.

Po naszej publikacji w redakcji rozdzwoniły się telefony i przyszły listy od oburzonych Czytelników. Oto niektóre wypowiedzi:

ad vocem...

Szanowny Panie Prezydencie, kiedy rok temu podjąłem trud zbierania podpisów przeciwko uchwalonej przez Radnych naszego miasta ponad 100–procentowej podwyżce opłat za wodę i ścieki, kierowała mną nie tylko wiara, ale i racjonalne przekonanie, że w naszej małej, pabianickiej ojczyźnie głos wyborców, którzy w dramatycznych wyborach wyłonili swoich przedstawicieli, będzie dla tych przedstawicieli busolą i natchnieniem w ich społecznej posłudze. Spotkałem się wówczas z powszechnym oburzeniem i dezaprobatą dla arbitralnej i, jak komentowano, nieuzasadnionej podwyżki. Jej skala uprawniała podejrzenie gospodarczej patologii, wspartej lokalnym monopolem!

Owocem mojego zaangażowania było zebranie w przeciągu 2 tygodni ponad 1.000 (tysiąc) podpisów. Wśród komentarzy zirytowanych mieszkańców, mój niepokój budziły głosy (niestety powszechne), że żaden protest nie ma sensu, gdyż (tu cytat): „…Oni i tak zrobią swoje". Moja obecność na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Ochrony Środowiska, Gospodarki Gruntami i Urbanistyki (byłem zaproszony) przekonała mnie o słuszności protestu, a refleksja z odbytej dyskusji pozwoliła sformułować następujące wnioski:

- nieudolne reprezentowanie interesów mieszkańców naszego miasta wobec Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Łodzi,
- brak profesjonalnego audytu zewnętrznego wobec ZGKiM to brak wiarygodności kosztów,
- niewystarczające poszukiwanie rezerw kosztowych u dostawcy (1/3 ceny to koszty GOŚ w Łodzi, zaś 2/3 to marża ZGKiM),
- podłączenie do Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Łodzi nie uzasadnia podwyżki cen za wodę,
- celem podwyższonych opłat jest poprawa kondycji finansowej ZGKiM (monopolisty) i w istocie jest to podatek celowy na rzecz ww. zakładu.

Szanowny Panie Prezydencie, 9 października 2003 r. otrzymałem pismo od Przewodniczącego Rady Miasta Pabianic pana Jerzego Marynowskiego, z którego wynika, że władze naszego miasta nie znając przestrzeni do obniżenia opłat za wodę i ścieki, zadbają o ich dalsze niepodwyższanie.

Smutna to dla mnie refleksja, że nasza demokratycznie wybrana, lokalna władza, nieprzejęta opinią publiczną „i tak robi swoje", a podział na Oni i My zdaje się mieć znów swój zatrważający sens. Jedyna nadzieja w tym, że VOX POPULI wyposażony jest teraz w kartę do głosowania.

Janusz Nagiecki

Mam pytanie do pani Bogumiły Matusiak, która głosuje za każdą podwyżką uderzającą w najuboższych. Czy gdyby było głosowanie za podatkiem drogowym od rowerów, to też by głosowała „za"?

Stanisław Cieśliński

Znowu mamy podwyżkę. ZGKiM nic to nie da. Za chwilę znowu będzie mu brakować pieniędzy. Wpycha się tam na siłę do pracy „swoich". Fizycznych się tam zwalnia, a przyjmuje umysłowych. Niedługo to będzie ich więcej niż fizycznych. Pan Maliński wyliczył, ilu już tam pracuje, a ja dodam jeszcze parę nazwisk, o których nie mówił: Tomasz Mikuta, radny powiatowy i jego żona.

Oburzona emerytka

Zamontowałam liczniki w domu, zmieniłam wannę na prysznic. Oszczędzam wodę, żeby płacić mniejsze rachunki. Na nic moje starania i pilnowanie całej rodziny, by zakręcała krany. Jak zużywam mniej wody, to podnoszą jej cenę. Na jedno wychodzi. Jak nie kijem, to pałą.

Mieszkanka Podleśnej

Przez kilka lat wydawaliśmy ogromne pieniądze na budowę tej nieszczęsnej wielkiej rury, żeby było ekologicznie. Nikt nie pomyślał, że naszym własnym rurom należał się generalny lifting. Gdzie te mądre głowy, co nas w to wrobiły. Znowu nie ma winnego. Ale płacić to musimy wszyscy.

Czytelnik

Przed sesją Rady Miejskiej 29 października ubiegłego roku rozdawaliśmy ulotki z hasłem „Berner musi odejść", gdyż jego działania między innymi doprowadzą do drastycznych podwyżek cen za odprowadzanie ścieków. Dzień później prezydent Berner na łamach prasy stwierdził, że „ulotki te są nieprzyzwoite i mijają się z rzeczywistością". Minęły trzy miesiące i co? Prezydent właśnie przeprowadził drastyczne podwyżki tych cen.

Może i ulotki były w ocenie prezydenta nieprzyzwoite, ale podwyżka jeszcze bardziej jest nieprzyzwoita, a szczytem nieprzyzwoitości jest ignorowanie trudnej sytuacji naszych współobywateli.

A czy to przyzwoite, panie prezydencie, wydawać bezzasadnie z kasy miejskiej ok. 84 tys. zł na uposażenie dla Adama Marczaka, który nawet nie posiada wymaganych na swoim stanowisku kwalifikacji?

Damian Kubicki
pełnomocnik Unii Pracy
na teren powiatu pabianickiego

Moją drogę zniszczyły bomby

Pabianiczanin Tadeusz Bielawski zbudował drogę w Iraku

– We wrześniu 1985 r. poleciałem do Bagdadu – mówi Bielawski. *– Pracowałem dla warszawskiej firmy Dromex.*

Polska firma budowała tu trzypasmową autostradę, która prowadziła z Nasyrii do granicy z Kuwejtem.

– Zamieszkaliśmy w barakach na pustyni. Do najbliższego miasta Rumajla było 2 km – wspomina. *– Przy naszych domkach zatrzymywali się tylko pasterze wielbłądów, przeganiający stada w poszukiwaniu trawy na północ. Z nimi dzieliliśmy się chlebem, ich dzieci częstowaliśmy cukierkami.*



Tadeusz Bielawski nad „swoją” drogą



Przez dwa lata Bielawski z kolegami położył 80 km drogi.

– „Moją” drogę zobaczyłem ponownie w telewizji, gdy nadawali relację z wojny w Iraku – mówi. *– Patrzyłem na nią i płakałem. Była zupełnie rozbita przez bomby.*

Wciąż zieleniła się trawa między pasami autostrady. Wysiali ją drogowcy z polskich nasion**.** Miejscami rosły jeszcze białe i czerwone róże, które tu posadzili.

– Cały pas zieleni był zryty gąsienicami czołgów i usiany lejami bomb – dodaje. *– Nie najlepiej wyglądał też most na Eufracie, który budowali moi koledzy.*

Bielawski zaprzyjaźnił się z pasterzami. Z jednym z nich długo korespondował.

– Gdy wybuchła wojna, listy przestały przychodzić – żałuje Bielawski. *– Nie wiem, czy żyje i co się stało z jego rodziną.*

Wacław Nowak

NASER ALLOUSCHE – Jordańczyk, właściciel arabskiego baru Piramida **(na zdjęciu) –** zostanie w Pabianicach. Powodem nie jest przywiązanie do brudnego miasta nad Dobrzynką, lecz rodzina. Państwo Karolina i Naser Allousche lada dzień zostaną rodzicami. Wiemy, że jeśli urodzi się chłopiec, na imię dostanie Tomasz. Polsko–jordańskie negocjacje w sprawie imienia dla dziewczynki dopiero trwają.



ANNA SZPETKOWSKA – pabianiczanka od sześciu lat – otwiera gazetę. Nie będzie w niej pisać o dziurawych ulicach, podwyżkach cen wody i morderstwach na Młodzieniaszku. Szpetkowska chce wydawać ogólnopolski miesięcznik Moda i Styl. Na 200 stronach kolorowego pisma mają być porady dla pań, które nie wiedzą, co na siebie włożyć. Czyli dla wszystkich kobiet.



URSZULA POLIŃSKA – szefowa wojewódzkiego sanepidu **(na zdjęciu)** – spędza uroczy urlop. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiemy, że nie wyjechała w Alpy ani do Egiptu. Polińska siedzi w domu. Powodem jest pisanie artykułu do gazety medycznej. Znamy już tytuł: Higiena w gabinetach odnowy biologicznej. Współczujemy.

KRZYSZTOF ZAJGNER – lekarz, specjalista od USG – wprowadził się do hotelu. Jednakże wieść, jakoby powodem były nieporozumienia rodzinne, jest wredną plotką. Doktor Zajgner urządził w hotelu Piemont eleganckie gabinety medyczne. Tam właśnie przyjmuje pacjentów.

reklama



Lekarze wyścigowi

Oszczędności kosztem pacjentów – to zarządzenia nowego dyrektora szpitala. Na wieczornych dyżurach oraz w soboty, niedziele i święta jest mniej lekarzy. Gdy są pilnie potrzebni, muszą biec z oddziału na oddział

W większości szpitalnych oddziałów dyżuruje tylko jeden lekarz. Tak jest od 4 lutego. Na Oddziale Wewnętrznym I jeden lekarz opiekuje się aż 80 pacjentami. Leżą tu chorzy po zawałach, udarach, ciężkich zapaleniach płuc. Nierzadko są to osoby starsze i ciężko chore.

– *Nie będę z nikim rozmawiał na ten temat* – odpowiedział arogancko Paweł Górski, dyrektor szpitala, na pytanie o zmianach dyżurów lekarzy. – *Rozmawiałem o tym z kim trzeba i wystarczy.*

Lekarze są oburzeni decyzją dyrektora.

– *To jawne narażanie pacjentów na niebezpieczeństwo* – mówią doktorzy z Oddziału Wewnętrznego I. – *Nasz oddział jest największy w szpitalu. Jeden lekarz dla 80 pacjentów to stanowczo za mało.*

Na piętrach piątym i szóstym są mniejsze oddziały internistyczne. Mają od 40 do 50 łóżek. Tam lekarz dyżurny jakoś daje sobie radę.

– *Dyrektor ma prawo dokonać takich posunięć. Zapewne liczy na oszczędności. Z drugiej strony życie przynosi nieoczekiwane zdarzenia. Co będzie, gdy jednocześnie lekarz będzie pilnie potrzebny na oddziale i w izbie przyjęć?* – rozważa dr Wojciech Matusewicz, ordynator Oddziału Wewnętrznego I, lekarz z 27–letnim doświadczeniem.

Ordynator Matusewicz ma zamiar negocjować z dyrektorem szpitala. Chce rozsądnych decyzji.

– *W warunkach, jakie zafundował nam dyrektor, możemy nie zdążyć udzielić pomocy pacjentom* – tłumaczą lekarze.

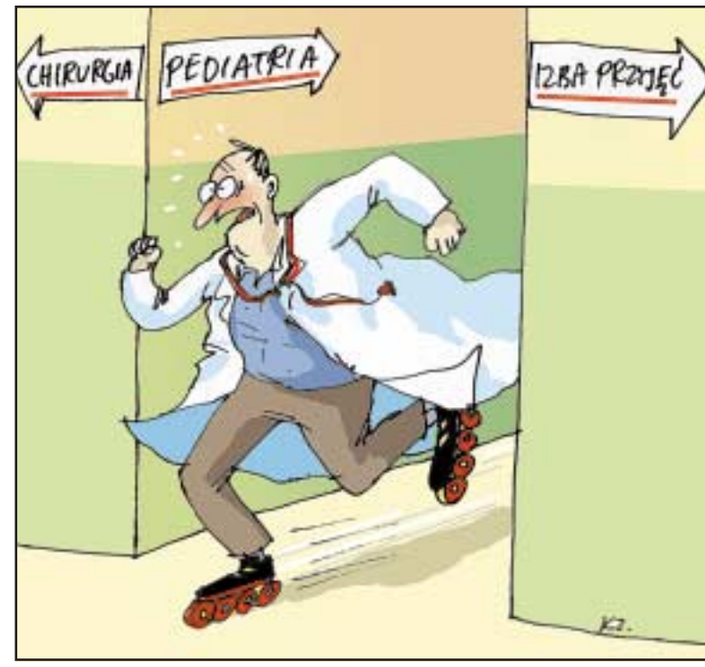
Kiedy w szpitalu jest mało lekarzy:
- **codziennie od godziny 15.35 do 7.40**
- **w soboty**
- **w niedziele**
- **w święta**

Na ortopedii też dyżuruje zaledwie jeden lekarz.

– *Latem mógłbym to zrozumieć. Ale teraz, gdy na ulicach jest ślisko i ludzie częściej łamią ręce, nogi, obsada medyczna jest stanowczo za mała* – irytuje się ortopeda.

W ł a s n e g o opiekuna nie mają już noworodki. Doglądać ma ich pediatra, który w nagłych przypadkach będzie wzywany z oddziału pediatrycznego.

– *Z powodów zakażeń wewnątrzszpitalnych umarły noworodki w łódzkim szpitalu. Prokuratura prowadzi śledztwo, a my brniemy w tym samym kierunku* – irytuje się kolejny lekarz. – *Czy musi się zdarzyć tragedia, by zrozumieć błąd?*



W Pabianicach rodzi się niewiele dzieci – średnio dziesięcioro na tydzień. Dyrektor Górski zabrał lekarza, który czuwał przy noworodkach. Teraz, gdy noworodek potrzebuje pomocy, ma biec do niego lekarz z Oddziału Pediatrycznego. Tymczasem na pediatrii leżą dzieci chore na biegunkę, zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli. Lekarz z takiego oddziału to „roznosiciel chorób".

– *Zanim wejdzie do noworodków, powinien się wykąpać, zmienić ubranie i obuwie, przejść przez śluzę. Takie są wymogi bezpieczeństwa, by nie doszło do zakażeń wewnątrzszpitalnych* – przestrzega doktor Urszula Polińska, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej. – *Lekarz, który tego nie zrobi, będzie przenosił bakterie od dzieci chorych do noworodków.*

Jeśli lekarz będzie przestrzegać przepisów sanitarnych, straci co najmniej kilkanaście cennych minut. I może nie zdążyć uratować noworodka. Taka będzie cena „oszczędności".

– *Ustawa o chorobach zakaźnych i zakażeniach wyraźnie stanowi, że odpowiedzialność karna za zaniedbania spada na dyrektora placówki* – wyjaśnia Polińska.

Na ginekologii i porodówce też wprowadzono „oszczędności". „W nagłych sytuacjach pomocy medycznej zobowiązany jest udzielać lekarz dyżurant z innego oddziału zabiegowego, w pierwszej kolejności z Oddziału Chirurgii" – napisał w zarządzeniu dyrektor Górski.

– *Czy to znaczy, że gdy zacznę rodzić, przyjdzie do mnie chirurg, który porody widział tylko w telewizji* – denerwuje się kobieta w ostatnim miesiącu ciąży. – *Jak mi pomoże chirurg, który ma wąską specjalizację i mało wie o porodach? Może mnie jedynie zszyć, bo to potrafi. A reszta?*

Wieść o oszczędnościach wprowadzonych przez dyrektora rozeszła się po szpitalnych oddziałach z prędkością światła.

– *Ja tu rodzić nie będę* – mówi pacjentka z Oddziału Ciąży Powikłanej. – *Niech oszczędzają na własnych dzieciach i wnukach, a nie na moim dziecku.*

Wyjątkiem jest tylko chirurgia. Tutaj dyżuruje dwóch lekarzy. Trzeci jest w ambulatorium.

Ograniczając dyżury lekarzy szpital zaoszczędzi miesięcznie od 25.000 do 30.000 zł.

Renata Kamińska

MOIM ZDANIEM

Ograniczeń w dyżurach nie wprowadzono tylko na chirurgii. Może dlatego, że dyrektor Górski jest chirurgiem? Chirurgia to też specjalność prof. Jana Bernera, prezydenta Pabianic, przewodniczącego Rady Społecznej szpitala. Szkoda, że obaj panowie doktorzy nie są pediatrami. Gdyby byli, noworodki i ich matki zapewne mogłyby spać spokojnie.

Renata Kamińska

Wiceprezydent sfaulowany

Marek Błoch doznał wstrząśnienia mózgu podczas meczu piłki nożnej w hali PTC.

– *Jeszcze nie czuję się najlepiej* – mówi Błoch. – *Przez jakiś czas będę korzystał ze zwolnienia lekarskiego.*

Wiceprezydent został przywieziony do szpitala w środę późnym wieczorem. Podczas meczu piłki nożnej w sali PTC został sfaulowany. Potężny „napastnik" (115 kg wagi) szykował się do kopnięcia, kiedy Błoch (105 kg wagi) zdecydował się główkować.

– *Trafił mnie kolanem w twarz* – opowiada Błoch. – *Ja za nisko opuściłem głowę, on za wysoko podniósł nogę i stało się. Nie mam do niego żalu. To przypadek.*

Marek Błoch na chwilę stracił przytomność, bo nie pamięta, co było dalej.



reklama
Sklep FABRYKA Zamkowa 4
BIGSTAR DEEP – 70% KASTOR – 30%

Zbadali mu poczytalność i kod genetyczny

Złodziej zegarków

23–letni Marcin S. trafi do więzienia na 2 i pół roku za włamania do sklepów.

W ciągu dwóch miesięcy ubiegłego roku Marcin S. włamał się do trzech sklepów, a w czwartym wybił szyby.

Zaczął w nocy 7 czerwca od sklepu Cykot przy ul. Moniuszki. Wyłamał



żaluzje i wybił szyby w drzwiach sklepu. Ukradł 180 zegarków oraz 38 opakowań do biżuterii. Straty oszacowano na 15,6 tys. zł.

Policjanci zabezpieczyli ślady obuwia i krwi, które zostawił. Na podwórku przy ul. Bohaterów znaleziono pudełka z zegarkami. Pies tropiący złapał ślad i zaprowadził policjantów na ul. Narutowicza. Tu przed jednym z domów siedział Marcin S. Mężczyzna nie przyznał się do winy i po przesłuchaniu został zwolniony.

Porównano jednak próbki krwi Marcina S. z krwią, która została na potłuczonych szybach sklepu. Okazało się, że mają ten sam kod genetyczny. Ustalono też, że ślady obuwia zostawione przez złodzieja są identyczne ze śladami obuwia, jakie nosił Marcin S. Mężczyzna nie trafił jednak za kratki.

29 czerwca w nocy włamał się do sklepu Agnes przy ul. Kilińskiego. Pracownik pobliskiego hotelu Piemont usłyszał alarm, a potem zobaczył jak ze sklepu wychodzi młody człowiek i znika w bramie. Pies znowu doprowadził policjantów do mieszkania Marcina S. Rozpoznał go też pracownik hotelu. Ze sklepu nic nie zginęło, więc 23–latek i tym razem został zwolniony.

6 lipca włamał się do Krasnoludka przy ul. Zamkowej. Wyłamał kraty i wypchnął okna od magazynu na zapleczu sklepu. Zabrał odzież i obuwie za ponad 12,5 tys. zł. Policjanci przeszukali jego mieszkanie i znaleźli część odzieży pochodzącej z Krasnoludka.

W nocy z 22 na 23 lipca wezwano policję na ul. Łaską, bo w sklepie spożywczym wybito szybę. W pobliżu policjanci zatrzymali Marcina S. Dwaj świadkowie widzieli, jak to zrobił.

Tym razem sąd zdecydował, że należy go zatrzymać w areszcie tymczasowym. Z uwagi na wątpliwości co do poczytalności, Marcin S. został poddany badaniom psychiatrycznym. Biegli nie stwierdzili choroby psychicznej, a jedynie lekkie upośledzenie umysłowe.

Koleżeńska przysługa

Sąd skazał Jacka B. za sfałszowanie zaświadczenia o zatrudnieniu, a Bartłomieja J. za poświadczenie nieprawdy.

Obaj zostali skazani na kary po 10 miesięcy więzienia. Wykonanie wyroków zawieszono na 3 lata.

Zaczęło się od tego, że Bank Śląski poskarżył się policji na nieuczciwego klienta. 23–letni Jacek B., żeby otrzymać wyższy kredyt, podrobił zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach. Mężczyzna pracował w ksawerowskiej firmie na ćwierć etatu i zarabiał 350 zł. W lipcu 2002 roku chciał kupić auto na kredyt. Żeby go dostać, musiał lepiej zarabiać. Wypisał więc zaświadczenie, że ma pensję w wysokości ponad 1,5 tys. zł. Potem poprosił swego szefa, 26–letniego Bartłomieja J., o podpisanie dokumentu. Ten zrobił to – po koleżeńsku. Jacek B. kupił sobie renault clio.

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215–12–60, 212–12–60
oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym

PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI W DOMU POGRZEBOWYM

AUTOKARAWANY
VOLKSWAGEN
OPEL ASTRA



Zakład czynny codziennie
oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
soboty 8.00 – 14.00

Zimą też gryzą

Bezpańskie psy pokąsały dwoje dzieci.

O godzinie 14.25 Straż Miejską wezwano na ul. Bracką. Przed blokiem agresywny pies pogryzł 9–letnią dziewczynkę. Dziecko trafiło do poradni chirurgii dziecięcej pabianickiego szpitala.

– *Na szczęście, odniosła tylko powierzchowne obrażenia* – mówi doktor **Krystyna Wiśniewska**. – *Po opatrzeniu została zwolniona do domu.*

Psa nie udało się złapać. Nie wiadomo, czy był szczepiony. Dziecku grozi teraz seria bolesnych zastrzyków.

Godzinę później strażnicy interweniowali na ul. Ostatniej. Przed Szkołą Podstawową nr 14 pies zaatakował 14–latka. Chłopiec skulił się, co uchroniło go przed poważniejszymi obrażeniami. Jego także opatrzyli lekarze z poradni chirurgicznej.

Psa złapano i przekazano na obserwację do weterynarza.

4 miesiące za pół grama

Krzysztof P. trafi do więzienia za narkotyki.

Sąd skazał 23–letniego pabianiczanina na 4 miesiące więzienia za posiadanie jednej działki narkotyku – marihuany.

Rok temu policjanci patrolujący ul. Jana Pawła postanowili wylegitymować trzech młodych mężczyzn siedzących na przystanku autobusowym. Na widok mundurowych jeden z mężczyzn wyjął z kieszeni mały pakunek i wyrzucił go za wiatę. Policjanci zainteresowali się zawartością paczuszki. Okazało się, że była to owinięta w celofan marihuana.

Krzysztof P. został przyłapany z narkotykami nie po raz pierwszy.

TO NIE BYŁ LIS

Złodzieje grasowali w kurniku przy ul. Szkolnej w Ksawerowie. Ukradli 2 gęsi oraz króliki – 4 duże i 3 miniaturki. Straty oszacowano na 450 zł.

ALE BAL

10 sukien balowych i 200 par spodni zniknęło z nissana. Samochód był zamknięty w garażu przy ul. Ostrowskiego, ale dla złodziei nie stanowiło to przeszkody. Wycięli dziurę w blaszanej ścianie garażu. Straty oszacowano na 7.400 zł.

NA GORĄCYM UCZYNKU

Policjanci ujęli trzech rabusiów, którzy okradali Domus przy ul. Zamkowej. 27–letni mężczyzna i dwóch nastolatków próbowali wynieść z opuszczonego sklepu miedziane rury do kaloryferów. Dwaj nastoletni złodzieje okazali się pensjonariuszami Domu Dziecka w Porszewicach. Dorosły złodziej mieszka w Pabianicach.

WRESZCIE W ARESZCIE

33–letni Mariusz D. spędzi za kratkami najbliższe trzy miesiące. Tak zdecydował Sąd Rejonowy. To dlatego, że pabianiczanin jest niepoprawnym przestępcą. Ostatnio policjanci ujęli go na ul. Partyzanckiej, kiedy uciekał z fantami skradzionymi z małego fiata. Mariusz D. ukradł z auta zestaw głośników za 450 zł.

FERALNA ŚRODA

4 lutego o godz. 5.50 na ul. Zachodniej w Ksawerowie Daniel S., kierujący małym fiatem, najechał na rowerzystę. 69–letni Tadeusz B. spadł z roweru i doznał urazu głowy oraz kręgosłupa.

Dwie godziny później do wypadku doszło na ul. Piłsudskiego w Pabianicach. 22–letni Jacek S., kierujący nissanem, potrącił pieszego przechodzącego ulicę po pasach. Do wypadku doszło, kiedy kierowca nissana omijał ciężarówkę wjeżdżającą do bramy. W wyniku wypadku 37–letni pieszy ma złamany obojczyk i zerwane wiązadła nogi.

O godzinie 20.15 na ul. Łaskiej polonez potrącił pieszą. 48–letnia Elżbieta Z. była nietrzeźwa. Kobieta weszła na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód. Doznała ogólnych potłuczeń.

ZŁAPANI NA BANI

W czwartek policjanci zatrzymali dwóch pijanych rowerzystów w Budach Dłutowskich. Była godzina 7.50, a 63–letni Eugeniusz G. miał w organizmie 2,14 prom. alkoholu. Jego 51–letni kompan Mariusz S. – 2,88 prom.

Wybieramy, głosujemy, przyznajemy tytuły

Superbelfer i Największa Piła

Superbelfer zasługuje na pochwałę, Największa Piła na naganę. Dlatego zamierzamy wybrać najlepszego i najgorszego nauczyciela z Pabianic i okolic.

Superbelfer to nauczyciel, który nie wywiera na uczniach presji, w ciekawy i ciepły sposób potrafi zachęcić do nauki, jest autorytetem, a przy tym ma „ludzką" twarz. Przekonuje, że zdobywanie wiedzy jest fajne i potrafi rozładować atmosferę. Jest nie tylko pedagogiem, ale i przyjacielem młodzieży.

Największa Piła to nauczyciel–despota. Posłuszeństwo wymusza jedynkami, jest niemiły i złośliwy, uczniowie się go boją. Uwielbia niezapowiedziane kartkówki i seryjne odpytywanki.

Tytuły Superbelfer i Największa Piła dostaną ci nauczyciele, na których będziecie najczęściej głosować. Głosować można wypełniając kupon i przez Internet: redakcja@zyciepabianic.com.pl.

W kategorii **Superbelfer** najczęściej głosujecie na: **Jarosława Łacwika** (nauczyciel fizyki w ZS nr 3), **Janusza Komorowskiego** (geografia, II LO), **Ireneusza Polita** (historia, I LO), **Elżbietę Przybylską** (język polski, SP 17), **Barbarę Połosak** (język polski, Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej), **Karolinę Lisiak** (język angielski, Gim. nr 3), **Annę Masłowską** (język polski, Gim. nr 2).

W kategorii **Największa Piła** często głosujecie na: **Bogumiłę Paszkiewicz** (język polski, II LO), **Marię Feliksińską** (biologia, I LO), **Jarosława Nitę** (ZS nr 3), **Beatę Klepacz** (muzyka i sztuka, SP Wola Zaradzyńska), **Urszulę Dzwonnik** (historia, Gim. nr 3), **Hannę Zbyszyńską** (matematyka, Gim. nr 2).

Superbelfer

imię i nazwisko nauczyciela

przedmiot

Największa Piła

imię i nazwisko nauczyciela

przedmiot

szkoła

imię, nazwisko oraz adres głosującego

Lista obecności

Janusz Mik, Bartłomiej Kołtunowski, Arkadiusz Gorzkiewicz, Dawid Cander, Sebastian Jach, Mariusz Madej, Piotr Skurzni – reprezentacja klasy III a z Gimnazjum w Piątkowisku – jest mistrzem halowego turnieju o puchar wójta gminy Pabianice. Najlepszym bramkarzem zawodów był **Janusz Mik** (kl. III a), a najskuteczniejszym strzelcem **Piotr Rzepecki** (kl. III c) – strzelił 25 bramek. W turnieju walczyło 10 drużyn.

Ulubione i śmieszne powiedzonka nauczycieli

I kto to mówi

■ ***To zetknięcie z tablicą będzie oceną*** – krótko stwierdza **Zdzisław Zawadzki** na lekcji fizyki w I LO.

■ ***Refleks szachisty korespondencyjnego*** – mawia **Jolanta Marczuk**, nauczycielka historii w Gimnazjum nr 3, gdy uczeń długo zastanawia się nad odpowiedzią.

Nasi tegoroczni maturzyści



Klasa III Technikum Ogrodniczego w Ksawerowie: Anna Antosik, Przemysław Banat, Anna Barabasz, Katarzyna Bartczak, Łukasz Bartoszek, Sylwester Błoch, Magdalena Bulikowska, Łukasz Czestkowski, Urszula Frączkowska, Katarzyna Gródek, Joanna Kasprzycka, Monika Klimkiewicz, Sylwia Krych, Piotr Lach, Tomasz Łuczyński, Jarosław Majchrzak, Tomasz Miszewski, Agnieszka Rusak, Jacek Strzelec, Ewelina Studzińska, Rafał Tymiński, Agnieszka Wierucka, Roman Zych, Beata Żegnałek z wychowawczynią Urszulą Sierocińską



Klasa V Technikum Ekonomicznego w Ksawerowie: Monika Abel, Katarzyna Adamek, Ewelina Borowska, Wiktor Bracha, Krzysztof Braczkowski, Milena Budzałek, Agnieszka Cyrankowska, Łukasz Dobrowolski, Beata Drabik, Ewelina Gogolewska, Monika Grocka, Dawid Jarzębowski, Anna Jóźwiak, Paulina Kiejda, Bartłomiej Kijański, Anna Knaś, Marzena Kolasińska, Anna Lorentowicz, Józef Magdziarz, Krzysztof Malarczyk, Karolina Miszczak, Aleksandra Muszyńska, Justyna Nawrocka, Anika Nowicka, Agata Pawlikowska, Anna Pluta, Izabela Raszewska, Dominika Sałaga, Ewelina Sałagacka, Karolina Sobczak, Wioletta Strzelczyk, Tomasz Styczyński, Iga Swędrak, Katarzyna Witkowska, Magdalena Wydra, Katarzyna Zalewska z wychowawczynią Beatą Chmurą



Klasa V Technikum Ogrodniczego w Ksawerowie: Konrad Białas, Kamila Butler, Agnieszka Dębowska, Monika Fątner, Katarzyna Frank, Aneta Gaweł, Paulina Gocha, Sylwia Gołąb, Marlena Jagielska, Monika Janeczek, Agnieszka Jankowska, Izabela Kasprzycka, Andżelika Kosmalska, Paulina Leżańska, Paulina Łazuchiewicz, Anita Malinowska, Anna Mirowska, Renata Popławska, Kamila Rydzyńska, Agnieszka Skiba, Jolanta Skorupka, Michał Skrzypczyk, Dominika Stachniuk, Anna Sztandera, Katarzyna Sztec, Szymon Szynka z wychowawczynią Ewą Gałaj



Klasa V Technikum Mechanizacji Rolnictwa: Rafał Baranowski, Michał Barczyk, Krzysztof Barylski, Bartosz Brzeziński, Bartosz Dziuba, Andrzej Frączkowski, Grzegorz Golewski, Jakub Guzenda, Rafał Jach, Piotr Janecki, Szymon Kluka, Piotr Kowalski, Łukasz Krysiak, Patryk Leśniak, Krzysztof Mariasiewicz, Artur Nowacki, Piotr Osuch, Przemysław Przybysz, Grzegorz Skowroński, Piotr Szkudlarek, Tomasz Śpionek z wychowawczynią Grażyną Kunczak

KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: ***Życie Pabianic*, ul. św. Rocha 16/18.** Czekamy **do 21 lutego 2004 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkołę Jarosława Józefiaka; 2 karnety 5–godzinne do klubu internetowego (ul. Warszawska 45), 2–osobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska, 2–osobowe zaproszenie do baru Piramida, mycie samochodu z woskowaniem ufundowane przez automyjnię PUC.

KUPON KRZYŻÓWKI
NR 6

1	2	3	4	5	6	7	8	9

kosmetyka samochodowa
SONAX, EUROCOLOR, VALVOLINE, AUTOLAND, BKF FEDOROWICZ
AUTOMYJNIA "PUC"
ul. Piłsudskiego 34
tel. 692-468-440



SKLEPY SŁAWA
• ul. Nowa 1
• ul. Waryńskiego 1
• ul. Warszawska 14
• ul. Orla 45/47
• Murzynek, ul. Łaska
zapraszamy na zakupy

Restauracja - PUB Myśliwska
organizujemy imprezy okolicznościowe, bankiety, przyjęcia
227 33 95
Myśliwska 39

sieć pizzerii
Da Grasso
Pabianice
ul. Lecznicza 2A
tel. 21-21-000

KULTURA

■ **Walentynkowy wieczór – przy muzyce Patrici Barber, Anny Marii Jopek, Norah Jones** i przy świecach urządza w sobotę Jazz Bass Café (ul. Kościuszki 14). Wstęp wolny.

■ **Roots reggae, folk – muzę do tańca zaserwuje w walentynki Wywroters Kollektiv** w Bullfrogu (ul. Reymonta 1). Sobota, godz. 20.00. Wejściówka: 6 zł.

■ **Muzyka taneczna – w sobotę na walentynkową zabawę** zaprasza restauracja Myśliwska (ul. Myśliwska 39). Od godz. 18.00 będzie grał do tańca zespół O'KY. Wstęp: 5 zł.

■ **Jazz tradycyjny – na koncert Medicus Band Dixi Friend** zaprasza Jazz Bass Café (ul. Kościuszki 14) w czwartek (19 lutego) o godz. 20.00. Usłyszymy radosny jazz w wykonaniu muzyków, którzy świetnie bawią się na scenie. Medicus Band: **Agnieszka Pędziwiatr** – wokal, **Marcin Płuciennik** – bas, **Przemek Kuczyński** – bębny, **Przemek Pogocki** – banjo, **Michał Kobojek** – klarnet, **Paweł Samohin** – trąbka. Bilety w przedsprzedaży w barze: 10 zł, w dniu koncertu: 15 zł. Podczas koncertu zaplanowano promocję nowej płyty.



Konkurs na nazwę

Rusza nowy klub muzyczny

Przy ulicy Łaskiej 48 za kilka tygodni powstanie klub muzyczny. Gości oszołomią nowoczesne efekty świetlne i profesjonalne nagłośnienie. Klub będzie czynny w czwartki, piątki i soboty od godz. 21.00. Wstęp będą tu miały tylko osoby, które skończyły 18 lat. Oprócz muzyki zaplanowano konkursy i pokazy mody.

Dla Czytelników mamy konkurs na nazwę dyskoteki. Kto wymyśli nazwę, która zawiśnie na szyldzie przed wejściem do klubu, dostanie darmową dożywotnią wejściówkę. Dla 10 uczestników konkursu są darmowe wejściówki ważne przez miesiąc.

_____
nazwa

_____
imię i nazwisko

_____
adres

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 4 brzmi**: JAŁOWCÓWKA.** Nagrodę muzyczną wylosowała **Martyna Binkiewicz** (ul. Targowa 15). Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Annę Mikołajczyk** (ul. Nawrockiego 11/60). Karnety do Interpubu czekają na **Irenę Sysio** (ul. Wyspiańskiego 1/156) i **Magdalenę Koszadę** (ul. Próżna 8 m. 28). Dwuosobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosował **Marcin Kołasa** (ul. Moniuszki 121/125 m. 1). Talon wartości 50 zł na zakupy w sklepie ANGELA przy ul. Zamkowej 26 otrzymuje **Milena Borkowska** (ul. Bednarska 9).

Laureatom gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. św. Rocha 16/18.**

KINO „TOMI”
UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

11–12.02 godz. 16.30 **MAGICZNA GWIAZDA TOMCIO PALUCH**, godz. 18.00 **NIEBEZPIECZNY UMYSŁ; 13.02** godz. 18.00 **ZAKRĘCONY PIĄTEK**, godz. 19.45 **KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY; 14–15.02** godz. 17.00 **MÓJ BRAT NIEDŹWIEDŹ**, godz. 18.30 **ZAKRĘCONY PIĄTEK**, godz. 20.15 **KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY**

W walentynki (14.02) podwójny bilet dla zakochanych par na film „Zakręcony piątek” (godz. 18.30) i „Kto pierwszy, ten lepszy” (godz. 20.15) będzie kosztował 10 zł.

W Bullfrogu zagrają gwiazdy

Jazda obowiązkowa

W czwartek 12 lutego w pubie Bullfrog (ul. Reymonta 1) zagra legendarna grupa Voo Voo. Zespół będzie promował wydaną w zeszłym roku płytę „Voo Voo z kobietami”, na której gościnnie zaśpiewały **Anna Maria Jopek** i **Urszula Dudziak**. Niestety, do Pabianic Voo Voo przyjedzie bez popularnych wokalistek.



Mimo wszystko ten koncert to jazda obowiązkowa dla fanów rocka. Voo Voo jest jedną z najciekawszych polskich kapel. Grają oryginalną muzykę, do której przemycają elementy bluesa, muzyki etnicznej, jazzu. Kapelę tworzą rewelacyjni muzycy. Lider Voo Voo – **Wojciech Waglewski**, to jeden z naszych bogów gitary. **Mateusz Pospieszalski** – saksofony, flet, klarnet, instrumenty klawiszowe, akordeon, słynie z tego, że potrafi zaśpiewać wszystko w języku, który sam wymyśla. **Piotr „Stopa” Żyżelewicz** to zaprzeczenie bezrobocia. Jest najbardziej rozchwytywanym perkusistą w naszym kraju. Równie dobry jest basista **Karim Martusewicz**.

Impreza zaczyna się o godz. 19.00. Wjazd: 25 zł. W cenę biletu wliczone jest duże piwo.

Kodeks pracy po nowemu

Urlop już po miesiącu pracy

Od początku roku pracowników i pracodawców obowiązuje nowy Kodeks Pracy. Zmieniły się przepisy dotyczące udzielania urlopów wypoczynkowych.

Teraz pracownik, który podjął pracę po raz pierwszy w styczniu tego roku, ma prawo do urlopu po przepracowaniu zaledwie jednego miesiąca. Należy mu się jedna dwunasta wymiaru urlopu, jaki dostałby po przepracowaniu roku.

Ile dni urlopu można wziąć

gdy należy się 20 dni

po 1 miesiącu	2
po 2 miesiącach	3
po 3 miesiącach	5
po 4 miesiącach	7
po 5 miesiącach	9
po 6 miesiącach	10
po 7 miesiącach	12
po 8 miesiącach	14
po 9 miesiącach	15
po 10 miesiącach	17
po 11 miesiącach	19
po 12 miesiącach	20

Wymiar urlopu wynosi:

20 dni

– jeżeli pracownik ma staż pracy krótszy niż 10 lat,

26 dni

– jeżeli jego staż pracy wynosi 10 lat i więcej.

Przy wyliczaniu urlopu do stażu pracy wlicza się:

- naukę w zasadniczej szkole zawodowej – 3 lata,
- naukę w średniej szkole zawodowej – nie więcej niż 5 lat,
- naukę w średniej szkole zawodowej dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych – 5 lat,
- naukę w średniej szkole ogólnokształcącej – 4 lata,
- naukę w szkole policealnej – 6 lat,
- naukę w szkole wyższej – 8 lat.

Okresy nauki nie podlegają sumowaniu.

Za reklamę trzeba płacić

Miasto „zdobią" setki reklam.

– Za reklamy na naszych ulicach też trzeba płacić – mówi **Adam Stusio** z Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej w Pabianicach. *– Pieniądze z opłat za reklamy mogą być wydane tylko na poprawę stanu dróg w naszym mieście.*

Właściciele reklam ustawionych na drogach miejskich mają czas do końca maja, by za nie zapłacić.

– Chcemy z każdym właścicielem reklamy rozmawiać indywidualnie o formie dalszego jej funkcjonowania, nie chcemy stosować zbyt drastycznych decyzji administracyjnych – stwierdza Stusio.

Kto nie zapłaci, temu reklama zostanie usunięta na jego koszt.

Pod tym telefonem można sprawdzić, czy reklama stoi w pasie drogi i czy trzeba za nią zapłacić: 215—97–72

reklama



KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA SKÓRY

Centrum Doradztwa Dermokosmetycznego

LA ROCHE-POSAY VICHY EAU THERMALE Avène

APTEKA MEDICOR ul. Warszawska 6



Bożena Kabza, magister farmacji, poleca

Myokine

krem korygujący zmarszczki, rozkurczający skórę

Ruchy twarzy sprawiają, że skóra w naturalny sposób się marszczy: kurczy, a następnie rozkurcza. Jednak w miarę upływu czasu i powtarzania tych ruchów, skóra przestaje się rozkurczać: bruzdy utrwalają się, pojawiają się zmarszczki. Jest to myostarzenie skóry wywołane skurczami, które powstają w wyniku ruchów twarzy. Po 30. roku życia oznaki myostarzenia stają się widoczne: pojawiają się drobne i głębsze zmarszczki na czole, między brwiami, wokół ust.



Nagrodę wylosowała **Aneta Piekut** (ul. N. Gryzla 6/29). Po odbiór zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.

Konkurs

Kto wypełniony kupon dostarczy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6 (do 16 lutego 2004 r.) weźmie udział w losowaniu nagrody Vichy.

imię i nazwisko

adres

reklama



Włókniarz – Sokół Aleksandrów 4:3 (2:1), Włókniarz Konstantynów – PTC 6:0 (3:0)
Jutrzenka Bychlew – Burza Pawlikowice 1:4 (0:3)

Pogonili kota Sokołowi

Nasi V–ligowcy rozegrali kolejną serię sparingów.

Włókniarz podejmował IV–ligowego Sokoła Aleksandrów. Trener gości – **Witold Obarek** (pracował kiedyś z Włókniarzem) przywiózł najmocniejszy skład. Dlatego jego zespół był pewny zwycięstwa. Tym bardziej, że przed tygodniem gładko (3:0) rozprawił się z liderem V ligi – KKS Koluszki.

Tymczasem lepszy okazał się Włókniarz. Bramki dla naszych zdobyli: **Robert Kacprzyk, Krzysztof Lechowski, Piotr Grącki** i **Mariusz Pietrzak**. Pabianiczanie wystąpili z 4 nowymi piłkarzami: bramkarzem **Marcinem Śniadym** (MKS Tuszyn), **Jackiem Bernatem** (Sokół Aleksandrów), Mariuszem Pietrzakiem (Pogoń Zduńska Wola), **Dominikiem Kosuniem** (Pogoń Zduńska Wola). Grał też były piłkarz Włókniarza Krzysztof Lechowski, który ostatnio bronił barw IV–ligowej Astry Krotoszyn.


Robert Kacprzyk strzelił pierwszego gola dla Włókniarza

Poza nimi wystąpili: **Michał Stuleblak** (bramkarz), **Andrzej Rutkowski, Piotr Grącki, Bartosz Dziuba, Robert Kacprzyk, Jerzy Kaczorowski, Michał Kacprzyk, Tomasz Łądka, Maciej Chmielewski, Marcin Warwas, Krzysztof Tokarczyk**.

W sobotę, 14 lutego o godz. 12.00 Włókniarz podejmuje Różycę (3. miejsce w tabeli V ligi).

* * *

Jedenastka PTC grała z IV–ligowym Włókniarzem Konstantynów, a nie z zapowiadanym wcześniej GKS II Bełchatów (boisko w Bełchatowie zalane było wodą).

Pabianiczanie pojechali do Konstantynowa zaledwie w dwunastkę i to z czterema juniorami. W tej sytuacji nie mieli nic do powiedzenia i przegrali wysoko 0:6 (0:3). Naszym tylko dwa razy udało się zagrozić bramce gospodarzy (**Mariusz Krzesiak** – poprzeczka, **Adrian Kaczmarek** – słupek).

PTC: **Masiuk – Lipiński, Grochowski, Sadowski, Skiba – K. Kaczmarek, Walczak, Pintera, Krzesiak – Brzeziński, A. Kaczmarek**.

W niedzielę, 15 lutego o godz. 12.00 PTC gra u siebie z Jutrzenką Warta.

* * *

Burza Pawlikowice pod wodzą nowego trenera **Andrzeja Kopki** wygrała w pierwszym sparingu z A–klasową Jutrzenką 4:1. Bramki dla Burzy: **Szymon Dynaryński** 2, **Adam Olkusz** i **Ireneusz Chudy** po 1. Dla Jutrzenki **Jacek Zarzycki**.

SPRINTEM

Andrzej Kopka – 43–letni szkoleniowiec juniorów PTC, został trenerem V–ligowej Burzy Pawlikowice. Zastąpił **Pawła Szałeckiego**. Praca z drużyną z Pawlikowic będzie dla Kopki olbrzymim wyzwaniem, bo zespół zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli.

* * *

Jarosław Szmytka – napastnik PTC, wznowił treningi po poważnej kontuzji. Z gry wyłączyli go piłkarze z Justynowa podczas meczu w sierpniu ubiegłego roku. Teraz forma Szmytki rośnie i w rundzie wiosennej zawodnik powinien być mocnym punktem zespołu.

* * *

Ireneusz Chudy – piłkarz Burzy Pawlikowice, po półrocznej przerwie wrócił do drużyny. Chudy wyleciał z zespołu, bo jego gra nie podobała się trenerowi Pawłowi Szałeckiemu. Nowy szkoleniowiec Andrzej Kopka anulował decyzję poprzednika i miał nosa. 28–letni Chudy należał do najlepszych w sparingu z Jutrzenką Bychlew i zdobył bramkę.

* * *

Bogdan Badziak – pingpongista, wicemistrz Polski w singlu z 1969 r., nie próżnuje w ferie. Razem z 8–osobową grupą bardzo zdolnych chłopców trenuje po kilka godzin dziennie. Wśród młodych pingpongistów najlepiej rokuje 13–letni **Piotrek Kacperski**.

* * *

Mirosław Włochyński i **Marek Stężycki** – trenerzy młodych piłkarzy Włókniarza, zabrali swoich graczy do Wisły. Sponsorami obozu sportowego są... rodzice młodych futbolistów.

Nowa twarz we Włókniarzu

„Profesor" tyłów

Mariusz Pietrzak ma 28 lat i 192 cm wzrostu. Od kilkunastu dni gra i trenuje we Włókniarzu (V liga). Ten potężny jak dąb libero jest dla naszej jedenastki solidnym wzmocnieniem. Z racji doświadczenia i umiejętności kibice już nazwali go „Profesorem".



Pietrzak ostatnie 5 lat był obrońcą III–ligowej Pogoni Zduńska Wola.

– *Odszedłem, gdy rozpadła się trzecioligowa drużyna* – mówi. – *Moi koledzy przeszli do łowickiego Pelikana, Warty Działoszyn, Włókniarza Konstantynów. Ja wybrałem Włókniarza, bo wierzę, że ten zespół ma przyszłość. Chciałbym wam pomóc w awansie do czwartej ligi.*

Jest wychowankiem Pogoni. W 1995 r. przeszedł do I–ligowego wówczas ŁKS. Ale w barwach byłego mistrza Polski nie zagrał nawet minuty. Potem grał w GKS Bełchatów (też I liga). I znów miał pecha. Już w pierwszym meczu doznał poważnej kontuzji. Formę odnalazł w II–ligowym RKS Radomsko, w którym grał jeden sezon. W 1998 r. wrócił do macierzystego klubu – Pogoni.

Mariusz Pietrzak nie jest jedynym piłkarzem ze Zduńskiej Woli, który ma wzmocnić „zielonych". Trener **Rutkowski** testuje w drugiej linii **Dominika Kosunia**.

MKS II Końskie – Gwarant 27:38 (14:19)

Pomogła dopiero reprymenda

W pierwszej połowie szczypiorniści Gwaranta grali nonszalancko. Dlatego po 30 minutach prowadzili zaledwie 19:14. W przerwie trener **Włodzimierz Stawicki** nie zostawił na nich suchej nitki. Reprymenda pomogła. W 45. minucie nasi prowadzili już 30:18, i na parkiet mogło wyjść kilku juniorów. Warto dodać, że w I rundzie Gwarant wygrał z MKS 28:20.

Pabianiczanie nadal prowadzą w tabeli II ligi. Mają 2–punktową przewagę nad Wisłą Sandomierz.

Gwarant: **Czapelka, Zajkiewicz – Wróbel** 14, **Mielczarek** 7, **M. Matyjasik** 6, **D. Płócienniczak, J. Płócienniczak, Kotala, Kosmala** po 2, **Walocha, Lasowy, Miller, R. Matyjasik** po 1.

TENIS STOŁOWY

Ponad 40 zawodników z gminy i miasta Pabianic rywalizowało w turnieju tenisa stołowego. Pingpongiści walczyli w czterech kategoriach wiekowych.

Zwycięzcy turnieju: żaczki – 1. **Kasia Suska**, 2. **Asia Suska** (obie Burza Pawlikowice). Żacy – 1. **Mateusz Żabocki**, 2. **Bartłomiej Maczużak**, 3. **Joachim Karpacki**, 4. **Kamil Jarmakowski** (wszyscy Burza Pawlikowice). Młodzicy – 1. **Michał Jałocha** (Burza), 2. **Krzysztof Stasiak** (PKTS), 3. **Damian Witczak** (Burza), 4. **Piotr Kasperski** (PKTS). Kadeci – 1. **Dawid Kociołek** (Włókniarz), 2. **Łukasz Stanisławski** (Burza), 3. **Bartosz Porzucek** (PKTS), 4. **Łukasz Cypel** (Włókniarz).

* * *

W pierwszym meczu II rundy I ligi amatorskiej I drużyna **Jakuba Wendlera** pokonała dwukrotnie MPK Łódź 6:4 i 9:1. W obu meczach punkty zdobyli: **Zbigniew Jędrczak** 6,5, **Mirosław Badziak** 5, **Janusz Łopiński** 2,5, **Krzysztof Gorzela** 1. Zwycięski zespół jest liderem rozgrywek, wyprzedza o 3 punkty Energetyka II Łódź.

Drugi zespół Jakuba Wendlera także rozegrał dwa mecze. W pierwszym pokonał Pol–Daneko 6:4, w drugim uległ I zespołowi Jakuba Wendlera 1:9. Punkty w obu meczach zdobyli: **Michał Misiak** 4,5, **Krzysztof Radwański** 1,5, **Adam Kapelański** 1. W drużynie zadebiutował Michał Misiak.

PIŁKA NOŻNA

MOSiR organizuje turniej piłki nożnej 5–osobowej. Zgłoszenia drużyn ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych przyjmowane są pod nr tel. 212–10–45 oraz w dniu zawodów, czyli 12.02 do godz. 9.30. Początek imprezy o 10.00 w hali do piłki ręcznej.

Szermierka

Ola tnie bez litości

Najlepsza polska szablistka – pabianiczanka **Aleksandra Socha** (AZS AWF Warszawa), wygrała 43. turniej o Złotą Klingę Dziennika Łódzkiego. Zawody były jednocześnie II Pucharem Polski. W finale Ola pokonała koleżankę klubową **Irenę Więckowską** 15:12.



Ola Socha piąty raz wywalczyła Złotą Klingę Dziennika Łódzkiego

Pabianiczanka (brązowa medalistka mistrzostw świata w Hawanie) była faworytką turnieju, ale w decydującej walce pachniało niespodzianką. Więckowska prowadziła 6:0, 8:2 i 10:5. Ola wyszła na prowadzenie dopiero przy wyniku 11:10. Jednak końcówka należała już tylko do niej.

Wcześniej w ćwierćfinale Socha pokonała **Bognę Jóźwiak** (AZS AWF Warszawa) 15:10. Emocjonujący był półfinał z 17–letnią **Martą Wątor** (MOSiR Sosnowiec). Ola prowadziła, ale ambitna juniorka odrabiała straty. O zwycięstwie (przy remisie 14:14) zadecydowało ostatnie cięcie.

Ola wygrała Złotą Klingę piąty raz. W ubiegłym roku górą była Irena Więckowska. Prywatnie obie szablistki przyjaźnią się, wspólnie wynajmują mieszkanie w Warszawie.

W światowym rankingu juniorek Ola zajmuje 2. pozycję. Prowadzi Amerykanka **Seide Jacobson**. Najbliższe plany naszej szablistki to zawody Pucharu Świata w Budapeszcie (27 i 28 lutego), Moskwie i włoskiej Lamezii (marzec).

BS Wołomin – PZU Polfa 61:80 (9:18,22:19,19:17,11:26)

Wystarczyły dwie ćwiartki

Gdy tuż przed meczem w Wołominie okazało się, że w ekipie gospodyń nie zagra liderka **Katarzyna Dulnik**, tamtejsi kibice bali się pogromu. Początek zdawał się potwierdzać obawy miejscowych. Pabianiczanki przez 4 minuty zdobyły kolejno 7 punktów, nie tracąc żadnego. Pewnie wygrana pierwsza kwarta nie zapowiadała późniejszych emocji. Kolejne kwarty przegrane kilkoma punktami sprawiły, że Wołomin zaczął wierzyć w niespodziankę. Przewaga naszych zmalała do 4 punktów. Kilka niezrozumiałych decyzji sędziów dodatkowo podgrzało atmosferę pojedynku.

Na szczęście, w ostatniej „ćwiartce" **Elżbieta Trześniewska** i **Leona Krystofova** wykorzystały swój wzrost i umiejętności, szybko studząc zapał wołominianek. Wyraźnie z sił opadły liderki gospodyń: Łotyszka **Ilse Ose–Hlebowicka** i Białorusinka **Zdziesińska**. O wysokim zwycięstwie PZU Polfy zadecydowały ostatnie 4 minuty gry, wygrane przez nasz zespół 16:4. Świetnie pod obiema tablicami radziła sobie **Emilia Lamparska**, która zebrała aż 16 piłek.

– To chyba mój rekord w ekstraklasie. Sama nie wiem, jak to się stało. Po prostu piłka spadała tam, gdzie byłam – skromnie ocenia swój wynik popularna „Szpila".

Do Wołomina nie pojechała chora **Renata Piestrzyńska**, a **Katarina Polakova** zagrała po raz pierwszy od pamiętnego starcia z gdyńską wieżą **Małgorzatą Dydek**.

PZU Polfa: **Trześniewska** 23, **Krystofova** 18, **Jaroszewicz** i **Wlaźlak** po 10, **Lamparska** 6, **Głaszcz** 5, **Polakova** 4, **Libicova** 3, **Korzeniewska**.

* * *

W niedzielę o 17.00 hit sezonu, czyli derby regionu. PZU Polfa Pabianice podejmie ŁKS Lotto.

KRAV MAGA

Zajęcia systemu samoobrony opracowanego w Izraelu są teraz we wtorki i czwartki w godz. 19.00–20.30 w Gimnazjum nr 3 (ul. 20 Stycznia). Miesięczny karnet kosztuje mniej – 70 zł. Udział w zajęciach mogą brać kobiety, młodzież i mężczyźni.

reklama

Pabia
moda fashion

WIELKA WYPRZEDAŻ

PŁASZCZE, KURTKI
ŻAKIETY, SPÓDNICE, SPODNIE, SUKIENKI

10.02.2004 - 22.02.2004

Pabianice, ul. Warszawska 44/50, tel. 215–22–42
dni powszednie w godz. 11.00–19.00
sobota, niedziela – 10.00–14.00

Liczą od literki

1,70 zł za przepisanie jednej strony.

Referaty, prace magisterskie, sprawozdania wielu pabianiczan oddaje do przepisania na komputerze. Jedni nie mają czasu, inni komputera. Czasami przepisywanie prac zlecają nawet nauczyciele.

Za jedną stronę płaci się od 1,70 do 2 zł. Strona to zazwyczaj tekst pisany czcionką nr 12 lub 13. W cenie wliczone jest: przepisanie, wydruk próbny i ostateczny. Cena generalnie zależy od rozmiaru czcionki i terminu, na kiedy ma być gotowa praca. Przez tydzień spec od komputeropisania potrafi wystukać na klawiaturze 100 stron. Jak dopłacimy, przepisze w weekend nawet książkę. (m)

Po pomoc przy przepisywaniu można zadzwonić pod tel.: 0–601–805–304, 0–508–325–127, 0–606–259–941

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę
i w święta w godz. 10.00–14.00
Poczta kwiatowa **Interflora**.
Tel. 215 87 51.

GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00,
w niedziele i święta od 10.00 do 13.00.
Tel. 0 601 877 520

APTEKI

11.02 – Łaska 74, tel. 215–64–83
12.02 – 20 Stycznia 20, tel. 214–52–36
13.02 – Wyszyńskiego 2, tel. 215–16–90
14.02 – Orla 45, tel. 215–12–99
15.02 – Dolna 46, tel. 213–11–27
16.02 – Zamkowa 32, tel. 227–03–73
17.02 – Nawrockiego 17, tel. 226–51–24
(apteka całodobowa – Zamkowa 58
tel. 227–19–42)

Więcej za bochenek

O 10 groszy drożeje chleb.



Chleb z Gospodarza waży 70 dag i kosztuje 1,60 zł

– *Dostawcy już od piątku przywożą droższy chleb* – mówi **Kazimierz Pacześ**, właściciel sklepu przy ul. św. Rocha 12. – *To już druga podwyżka pieczywa w tym roku.*

Chleb drożeje średnio o 10 groszy, bo piekarze muszą więcej płacić za mąkę.

– *Od grudnia stopniowo podnosimy ceny mąki, bo zboże, które kupujemy jest coraz droższe* – mówi **Stanisław Busse**, dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo–Młynarskiego. – *Marzec przyniesie kolejną podwyżkę – aż 50 złotych za tonę, czyli piekarze będą płacić 5 groszy więcej za kilogram.*

Część pabianickich piekarni już podniosła ceny o 10–20 procent. Pozostali zrobią to w ciągu kilku najbliższych dni.

– *Jeśli w marcu mąka zdrożeje o kolejne 50 złotych za tonę, to obawiam się, że cena chleba wzrośnie o kolejne 10 groszy* – mówi **Stefan Berliński**, szef piekarni przy ul. Pięknej.

Przy ostatniej podwyżce pieczywa chleb okrągły z Bocznej zdrożał i zmalał. Teraz waży 65 dag i kosztuje od 2 do 2,10 zł

Taniej przez słuchawkę

Do mieszkań pabianiczan pukają ankieterzy z Tele2.

Korzystać z usług firmy Tele2 mogą tylko ci, którzy mają już telefon stacjonarny. Abonament płaci się Telekomunikacji, a firmie Tele2 za rozmowy międzymiastowe, międzynarodowe i na telefony komórkowe. Kto podpisze umowę z Tele2, ten płaci mniej: za połączenia międzymiastowe (oszczędność do 39%), międzynarodowe (do 50%) i na telefony komórkowe (do 21%).

LICZBA, KTÓRA SMUCI

1.825 zł

– tyle w ciągu roku wydaje na papierosy przeciętny palacz.

reklama

P.P.U.H.
Agencja ARGUS
95-200 PABIANICE
ul. Trębacka 44
tel./fax (0 42) 213 90 32

SIERADZ, ul. 3 Maja 101
tel. (0 43) 827 99 45, 827 95 50

BEŁCHATÓW, ul. Poziomkowa 9
tel. (0 44) 635 02 36, 633 05 85

- ORGANIZACJA OCHRONY
- OCHRONA VIP-ów
- KONWOJOWANIE
- OCHRONA OBIEKTÓW
- W RAMACH STUDIUM SŁUŻB OCHRONY OSÓB, MIENIA I USŁUG DETEKTYWISTYCZNYCH SZKOLENIE AGENTÓW DO LICENCJI I i II STOPNIA
- PROJEKTOWANIE I MONTAŻ SYSTEMÓW ALARMOWYCH
- GRUPY INTERWENCYJNE I PATROLOWE

• Potrzebujesz pomocy – zapraszamy do naszych biur
• Sprawdź osobiście, co sobą reprezentujemy
• Pewne sprawy musisz powierzyć profesjonalistom!

Leasing * Raty * Gotówka

teraz dzwoń 9653

OKIENKO EKSPERTA

Andrzej Knotek – specjalista technik przeciwpożarowych, radzi:

Czym ugasić pożar

Jaką wybrać gaśnicę?

– *Gaśnice proszkowe zalecane są do zabezpieczania samochodów, garaży, warsztatów, magazynów, hal przemysłowych, zakładów energetycznych i chemicznych, biur, hoteli i mieszkań. Gaśnice pianowe używa się w przemyśle petrochemicznym, chemicznym, drzewnym, na stacjach paliw, w magazynach cieczy łatwopalnych, bazach transportowych. Gaśnice śniegowe stosuje się w energetyce, lakierniach, magazynach, stacjach benzynowych i halach przemysłowych.*

Jak się zabezpieczyć?

– *Warto mieć w mieszkaniu gaśnicę i czujkę pożarową. Nigdy nie wiadomo, kiedy może się przydać. Konieczne są w zakładach produkcyjnych, magazynach, stacjach paliw, szkołach, przedszkolach, garażach, komórkach i wiatach magazynowych oraz wielu innych pomieszczeniach, w których składujemy różne materiały palne.*

A skąd mamy wiedzieć, że gaśnica jest sprawna?

– *Sami nie jesteśmy w stanie tego określić, dlatego też powinniśmy poddawać je okresowym przeglądom konserwacyjnym – co najmniej raz w roku. Pozwala to uniknąć przykrych niespodzianek. Środek gaśniczy znajdujący się wewnątrz ulega starzeniu i po pewnym czasie do niczego się już nie nadaje. Trzeba go wymienić.*

Nie lepiej kupić nową?

– *To zależy od stanu technicznego gaśnicy. Profesjonalny przegląd legalizacyjny kosztuje zaledwie 5 zł. Cena naprawy gaśnicy zaczyna się od 15 zł. Zależy od masy i rodzaju gaśnicy, natomiast najtańsza nowa, spełniająca wszystkie wymagania, kosztuje 28 zł.*



Andrzej Knotek jest właścicielem autoryzowanego zakładu usług pożarniczych Fire Complex (ul. 20 Stycznia 85) i zajmuje się sprzedażą, naprawą, legalizacją i konserwacją gaśnic oraz urządzeń i systemów techniki przeciwpożarowej. Na pytania Czytelników dotyczące gaśnic i bezpieczeństwa przeciwpożarowego odpowie od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–17.00 i soboty 9.00–13.00 lub pod telefonem 0 608–572–998.

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

***Życie Pabianic* podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.**

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ	
ESSO ul. Łaska	3,29	3,29	3,59	2,79	–	↗
ORLEN ul. Partyzancka	3,49	3,49	3,59	2,89	–	↘
StatOil ul. Łaska	3,39	3,39	3,59	2,89	1,49	→
ORLEN ul. Kilińskiego	3,49	3,49	3,75	2,91	–	→
Eko–Pal Petrochemia ul.Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,42	3,42	3,70	2,86	1,39	→
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,35	3,35	3,43	2,89	–	→
Champion ul. Popławska 4/28	3,33	3,33	–	2,82	–	↗
TROJAN ul. Świetlickiego 5	3,29	3,29	3,54	2,79	–	→

Ceny z minionego wtorku

Zapora dla błota

Kokosową wycieraczkę z nadrukiem „Herzlich Willkomen" dostaniemy w Nomi za 48,95 zł



Gdzie dostaniemy wycieraczkę.

Do lamusa odchodzą powoli tradycyjne czarne gumowe dywaniki. Są tanie, ale niezbyt dobrze zbierają z obuwia piach i błoto. Dostaniemy je w Hypernovej za 4,99 zł. Największym zainteresowaniem cieszą się ostatnio te plecione ze sznurka. Na stoisku AGD w SDH kupimy je już za 7,93 zł. W tym samym miejscu są gęsto tkane wycieraczki z kokosa (12,90 zł). Te z dłuższym włosiem lepiej zbierają błoto z butów (15 zł). Duża wycieraczka (60x120 cm) gęsto pleciona kosztuje tu tylko 23,65 zł.

Najtańszą plastikową wycieraczkę z długimi kolcami dostaniemy w sklepie Gospodarstwa Domowego przy ul. Zamkowej 18. Zbudowaną z czarno–czerwonych kwadratów wyceniono na 5,80 zł.

Duży wybór wycieraczek dostaniemy w Hypernovej. Ta wykonana z filcu i gumowana od spodu kosztuje 15,25 zł. „Sztuczna trawa" w zielono–czerwone wzory wyceniona jest na 13,95 zł, a najtańsza wycieraczka Stereo z grubej i mocnej tkaniny kosztuje tylko 5,89 zł. Do przedpokoju świetnie nadają się prostokątne maty z „trawy", zdobione jasnym szlaczkiem (9,48 zł).

Dobrze zbierają wodę te dywanowo–gumowe (24,95 zł), które kupimy w Nomi. Gęsta i ostra mata z trawy morskiej doskonale zbierze największe błoto (19,73 zł). Najtańsze wycieraczki dywanowe kosztują tu 12,14 zł. Najefektywniejsza – połączenie wycieraczki gumowej i kokosowej, ma cenę 53,97 zł. (ot)

Krawieckie pogotowie

Gdy ubranie nie leży jak ulał.

Często zdarza się, że nasze stroje wymagają przeróbki. Za szerokie spodnie, zbyt długie rękawy czy zepsuty ekspres spędzają nam sen z powiek. Z żalem odkładamy ubranie do szafy… a przecież zawsze można je jeszcze przerobić. Wystarczy tylko zanieść je do dobrego krawca.

Usługi krawieckie świadczone są w sklepie Image przy ul. Warszawskiej 23. Tu możemy przynieść wszystko to, co wymaga interwencji fachowca. Wszycie ekspresu do spodni z teksasu kosztuje 10 zł, do tych z materiału – 8 zł. Maszynowe skrócenie spodni wyceniono na 8 zł. 10 zł kosztuje skrócenie ręczne (stosowane przy spodniach z eleganckich i drogich materiałów). Za 7 zł skrócimy proste rękawy w bluzce. Jeśli wyrośliśmy z ulubionego wełnianego płaszcza, to za jego przerobienie zapłacimy od 20 do 30 zł. Na realizację większych zamówień musimy poczekać dzień lub dwa. Drobne przeróbki wykonywane są na miejscu.

– Klienci często przynoszą nam zasłony i firany. Ich obszycie kosztuje 1 zł za metr bieżący – mówi **Anna Nowak**, właścicielka sklepu Image. *– Cena zwężenia spodni zależy od stopnia trudności, najniższa stawka to 4 zł. Pomożemy w każdym krawieckim problemie, w zasadzie nie przerabiamy tylko skór i futer, bo tu potrzebny już jest kuśnierz i zupełnie inna maszyna.*

Sklep czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–18.00, w soboty od 9.00 do 14.00.

tekst promocyjny

Dżinsowe szaleństwo

Salon firmowy Big Stone w galerii Echo oferuje swoim klientom szalone promocje. Ceny damskich spodni ze sztruksu w popularnym kroju dzwonów zaczynają się już od 19 zł.



Wybierać można w kolorach granatowym, beżowym, błękitnym, oliwkowym i brudnym różu. Na miejscu dokupić do nich można dopasowane kurtki (25 zł) i w ten sposób skompletować całość.

Dużym zainteresowaniem wśród dziewcząt cieszą się bawełniane bluzki ze śmiesznymi nadrukami wycenione na 19 zł. Dostępne są w różnych kolorach i rozmiarach.

Najmodniejszy styl w tym sezonie – militarny – widać na najnowszych fasonach ubrań w salonie Big Stone. Dziewczyny wybierają spośród spodni płóciennych (69 zł) i dopasowanych do nich kurtek (69 zł) lub spodni o podobnym wojskowym kroju, tylko że wykonanych z klasycznego dżinsu. Wzięciem cieszą się też klasyczne dżinsowe szwedy (79 zł) oraz bojówki 3/4 z troczkami (124 zł).

W promocji są też sztruksowe spódnice w dużych rozmiarach przecenione z 85 na 59 zł. Ciekawie prezentują się sztuczne damskie kożuszki w kolorach brązu, wycenione na 89 zł.

Salon Big Stone od stóp do głów ubierze też wymagających panów. Sztruksowe kurtki w kolorach beżu i oliwki o typowym kroju „wranglerki" dostaniemy tu już za 79 zł. Wiosenno–jesienne kurtki z dżinsu kosztują 89 zł, a męski kożuszek tylko 99 zł. **Dużą bonifikatą objęte są klasyczne męskie spodnie ze sztruksu. Przeceniono je na 39 zł.** Koszule męskie wykonane z miękkiej tkaniny, w popularną kratkę,



kosztują 82 zł, a ceny bluz mieszczą się w przedziale od 49 do 78 zł. Dużym powodzeniem cieszą się też swetry, zarówno męskie, jak i damskie, wykonane z wysokiej jakości wełny.

tekst promocyjny

Złote serce dla ukochanej

Specjalnie na walentynki firma Dior przygotowała dla pań nowy zapach o nazwie *Chris 1947*. Kupimy go w perfumerii Opiume (ul. Pułaskiego 5). Kosztuje 225 zł.

Walentynkowe zestawy dla panów przygotowała firma Armani. Za zestaw, w skład którego wchodzi woda toaletowa i żel do kąpieli, zapłacimy tu 255 zł.

Na stoisku z biżuterią panowie kupią dla swoich wybranek różnego rodzaju przywieszki w kształcie serca. Ceny srebrnych przywieszek wahają się od 9 do 41 zł, ceny przywieszek ze złota zaczynają się od 29 zł.

Wkręcane złote kolczyki w kształcie serca są po 79 zł.(s)

ZGKiM PABIANICE

MIESZKAŃCY ZASOBÓW KOMUNALNYCH

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Pabianicach informuje najemców i władających lokalami komunalnymi, że w dniu 29 lutego 2004 r. mija ostateczny termin składania wniosków w sprawie skorzystania z postanowień Uchwały Nr XIII/105/03 Rady Miejskiej w Pabianicach z dnia 4 lipca 2003 r., dotyczącej umarzania odsetek od zaległości czynszowych, stanowiących wierzytelność Gminy Miejskiej Pabianice.

Po tym terminie wnioski nie będą rozpatrywane.

ELMAX

KASY FISKALNE

ul. Bracka 33 blok 112
tel. 215 01 62, 213 10 77

EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY

PRZEWOZY osób. Mikrobus 15–osobowy. Tel. 214–60–85.

ZDJĘCIA dowodowe w domu u klienta (osób chorych i leżących). KODAK PRODUKTY – Zamkowa 57. Tel. 215–70–59.

TELEWIDEONAPRAWY u klienta lub telewizor zastępczy. Piloty. Gwarancja. Tel. 215–47–22, 0–600 391–553.

CARO, Favorit lub inny również do remontu – kupię. Tel. 215–20–95, 0–508 214–043.

KOMPUTEROPISANIE tel. 0–604 259–116.

MIESZKANIE (50 m) – do wynajęcia. Tel. 215–10–77.

ANGIELSKI – tanio. Tel. 215–90–64.

SPRZEDAM nowy dom 220 m, działka 950 m. Pabianice. Tel. 0–601 827–560.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe do 40 m. Tel. 214–93–89.

61 m własnościowe, po remoncie, 87 tys. zł. Tel. 603 162–557.

SZWACZKI na noc przyjmę. Tel. 0–605 370–355.

ZAKŁAD krawiecki przeszyje. Tel. 602 399–665.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kałużny;** grafik **Katarzyna Hans–Zalepa;** dział reklamy: **Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk;** kolportaż **Marcin Czupreta**. Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. św. Rocha 16/18, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e–mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl** DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski.** Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak–EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

O NIM SIĘ MÓWI

Postawi pomnik

W Pabianicach stanie pomnik Marka Kotańskiego. Zbuduje go Marek Skrzymowski – szef ośrodka dla bezdomnych Markot. Będzie to pierwszy w Polsce monument zmarłego tragicznie w 2002 r. twórcy Monaru i Markotu

– *Kotański był jednym z największych Polaków. Pomógł wielu ludziom. Za to należy mu się pomnik* – mówi Skrzymowski.

Monument stanie na tyłach ośrodka Markotu przy ul. Granicznej.

– *Marek będzie miał na głowie swoją ulubioną bejsbolówkę. Obok stanie drewniany krzyż i tabliczka z napisem: „Marek Kotański, człowiek, który pomagał ludziom”* – planuje szef pabianickiego Markotu.

Pomnik ma kosztować 10.000 zł.

– *Tyle zażyczył sobie jeden z pabianickich rzeźbiarzy, ale ciągle szukam kogoś tańszego* – mówi Skrzymowski.

Szef Markotu zebrał już 4.000 zł. 3.000 zł dali sponsorzy, 1.000 zł – pensjonariusze Markotu z Pabianic, Bełchatowa i Domu Samotnej Matki w Łodzi.

– *Nie było przymusu. Ludzie dawali, ile mogli. Nadal są wdzięczni Kotańskiemu. Bez niego już dawno nie byłoby ich na tym świecie* – mówi Skrzymowski.

Bezdomni z pabianickiego Markotu planują, że pomnik będzie gotowy 15 czerwca – w czwartą rocznicę powstania ich ośrodka.



Marek Skrzymowski

WIEK: 49 lat.
SKĄD SIĘ WZIĄŁ: jest łodzianinem. Cztery lata temu poznał Marka Kotańskiego i został jego współpracownikiem. Mógł założyć Markot w Nowej Brzezince koło Częstochowy i Pabianicach. Wybrał nasze miasto, bo leży bliżej Łodzi.
JEGO KARIERA: ukończył Liceum Ogólnokształcące i Technikum Budowlane. Rok studiował w łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, 2 lata na Wydziale Marketingu i Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego. Miał pracownię sitodruku i salon mebli kuchennych. Dokształca się w Instytucie Terapii Uzależnień w Warszawie.
JEGO NAŁOGI: przyznaje, że był alkoholikiem, ale od 9 lat nie pije. Działa w ruchu anonimowych alkoholików. Pomaga innym wyjść z nałogu.
JEGO RODZINA: bezdomni z Markotu. Ale ma też narzeczoną – **Elżbietę.** W przyszłym roku planują wziąć ślub.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Czekają Cię teraz same przyjemności. Sam staniesz się łagodniejszy, bardziej wyrozumiały, możesz nawet stworzyć szczęśliwy związek. Naucz się wybaczać ludziom. Przyniesie to ulgę Tobie i innym. Możesz również zwolnić tempo, ale nie przerywaj w połowie realizacji rozpoczętych planów.

BYK (20.04 – 20.05)
Zostaniesz obdarzony przebojowością i odwagą. Dzięki dużej sile przebicia osiągniesz coś, co przez długi czas będzie Ci przynosić profity. Radzimy, abyś pod koniec tygodnia nie podejmował ważnych decyzji w sprawach uczuciowych i nie poddawał się zniechęceniu i melancholii.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Odkryjesz przed sobą świat nowych pasji i zainteresowań. Jest teraz dobry czas, aby przestawić się na inne metody pracy oraz zmienić grono współpracowników. Możesz nawiązać nowe znajomości i przyjaźnie. Spragnieni miłości mogą liczyć tylko na związki platoniczne.

RAK (22.05 – 22.07)
Mars będący obecnie w Twoim znaku zapewni Ci luz w pracy, a Wenus wróży napięcia w związkach. Niejedna kłótnia małżeńska znajdzie swój słodki finał w zaciszu sypialni. Pamiętaj, że lepiej jest od razu powiedzieć, co leży Ci na sercu, niż dusić w sobie żal.

LEW (23.07 – 22.08)
Masz szansę na wyprostowanie zagmatwanych spraw. Jednak upewnij się, czy ktoś Tobą nie manipuluje, czy na pewno realizujesz własne pomysły. Bądź bardziej wybredny, jeśli chodzi o towarzystwo. Nie wszyscy wokół Ciebie warci są Twojego szczerego zainteresowania.

PANNA (23.08 – 22.09)
Czas jest obecnie sprzyjający nauce i zarabianiu pieniędzy. Jeśli coś zgubiłaś, to znajdziesz to w czwartek. Wtedy też odpowiesz sobie na od dawna nurtujące Cię pytania. Unikaj osób, które wszystko widzą czarno i chcą zniechęcić Cię do działania w różnych dziedzinach.

WAGA (23.09 – 22.10)
Obudzisz w sobie ducha walki. W nocy będziesz kochać namiętnie i gorąco, ale w dzień będziesz niestety utrapieniem dla partnera. Nie wahaj się wchodzić w stresujące sytuacje. Poradzisz sobie z nimi lepiej niż przypuszczasz. Unikaj kłótni o drobiazgi, poważnych problemów nie masz.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Mars sprawi, że będziesz jeszcze bardziej wymagający i krytyczny. Radzimy więcej taktu i skromności! Ludzie nie lubią, gdy ciągle wszystko ma się im za złe. Twoja zarozumiałość może rodzić konflikty. Pamiętaj zawsze, że lepsze bywa często wrogiem dobrego.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
W tym tygodniu masz zapewnione rozrywki i wspaniałe towarzystwo. Twoje dochody mogą wzrosnąć! Porozmawiaj więc z szefem o podwyżce. Dbaj systematycznie o zdrowie i urodę, bo po jednej wizycie u kosmetyczki nie można spodziewać się cudów. Nie gromadź zaległości zawodowych.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Otwierają Ci się teraz szerokie drogi do sukcesów w wielu dziedzinach. Jednak możesz liczyć tylko na siebie, a ważne decyzje podejmuj sam. Jesteś w tym lepszy niż Ci się wydaje! Czekają Cię namiętne noce. Razem z partnerem będziecie silniej na siebie działać.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Przed Tobą nowe, interesujące możliwości. Jeśli chcesz coś zmienić w swoim życiu, skorzystaj ze wskazówek osób mądrzejszych od Ciebie. Nie zarywaj nocy – potrzebujesz teraz zdecydowanie więcej snu. Spróbuj sił w nowych dziedzinach lub zawodzie, masz szansę na nową pracę.

RYBY (19.02 – 20.03)
Masz szansę nareszcie na mądre zorganizowanie sobie życia. Patrząc trzeźwo na świat, możesz uniknąć przykrych dla Ciebie niespodzianek. Postaraj się zgromadzić choć niewielkie oszczędności. Wkrótce pieniądze mogą Ci się bardzo przydać. Pielęgnuj uczucia!

reklama

